

## Dyktatura serca. Ze stosunków polsko-ukraińskich

Autor tekstu: **Grzegorz Omelan**

„Serce zawsze wywiedzie rozum w pole” — ta myśl Francois de La Rochefoucauld, XVII-wiecznego francuskiego moralisty wydaje się być trafną oceną dziejową Polaków. Wszak karty historii Państwa Polskiego pokazują, że serce wielokrotnie triumfowało nad rozumem — by wspomnieć tylko [XIX-wieczne powstania](#), a tym bardziej ze wszech miar bezsensowny [zryw warszawski z 1944 roku](#). Jakiś czas temu otrzymaliśmy kolejny przykład takiej postawy naszego społeczeństwa, tym razem jednak niepociągający za sobą tysiące niepotrzebnych ofiar. Oto oburzeniem przywitali Polacy negatywne stanowisko rady miasta Lwowa w sprawie otwarcia cmentarza Orląt.

Sprawa delikatna, bo dotyczy uczuć narodowych, wywodzących się, by nawiązać do cytowanego wyżej aforyzmu, wprost z polskich serc. Sprawa delikatna, gdyż łączą się z nią tysiące ludzkich dramatów, wypisanych na kartach historii Polski i Ukrainy. Trzeba mimo to twardo stąpać po ziemi i powiedzieć sobie jasno, że oburzenie na decyzję radnych lwowskich jest kolejnym dowodem na naszą powierzchowność i myślowy schematyzm. Dodatkowo twierdzę, że nie mamy moralnego prawa, by to oburzenie skutecznić. Pozwolę sobie obronić mój sąd przy pomocy trzech argumentów.

### 1. Argument pierwszy

Spróbujmy obronić ten niezbyt korzystny dla nas, przez co ryzykowny osąd i spójrzmy na sprawę z nieco innej perspektywy. Przyjmijmy, że władze Ukrainy wysuwają propozycję wybudowania na ziemiach południowo-wschodniej Polski cmentarz bojowników Ukraińskiej Powstańczej Armii. I wyobraźmy sobie reakcję nie tylko organów mających wydać ewentualną zgodę na rozpoczęcie budowy, ale przede wszystkim społeczeństwa, a szczególnie tych Polaków, których działania UPA bezpośrednio dotknęły — przecież oni nie pozostawiliby suchej nitki na Ukraińcach! Z naszego punktu widzenia bowiem żołnierze UPA byli terrorystami i mordercami, którzy spowodowali śmierć ok. 100 tys. Polaków i zmusili do masowych przesiedleń ok. 300 tys. naszych rodaków. Z kolei z perspektywy ukraińskiej - Orlęta Lwowskie, a więc młodzież broniąca Lwów przed siłami zbrojnymi Zachodnioukraińskiej Republiki Ludowej w listopadzie 1918 roku, były katami, ciemiężcami i mordercami. I analogicznie — dla nas Orlęta to bohaterowie, a dla Ukraińców bohaterami są żołnierze UPA. Jak widać powstaje błędne koło, z którego wyjścia nie ma i nie znajdzie go nawet tak wytrawny dyplomata, jak Aleksander Kwaśniewski. Składnikiem tego koła są bowiem silne po obu stronach odczucia patriotyczne, których nie da się wyplenić przy pomocy takiej czy innej decyzji politycznej. Mamy tu zatem do czynienia z ucieleśnieniem myśli de La Rochefoucaulda — serce dyktuje warunki, a rozum nie potrafi ich pojąć. Zdając sobie sprawę z racji cytowanego aforyzmu, proponuję tym Polakom, a jest ich przecież większość, którym postawę w tej sprawie dyktuje serce i którzy na decyzję lwowskich radnych zareagowali oburzeniem, by sprawę przeanalizowali raz jeszcze, z uwzględnieniem zaproponowanych wyżej kontekstów. Być może jakaś ich część zwróci się ku rozumowi i zmieni nieprzemysłany do końca pogląd.

### 2. Argument drugi

Popieranie odbudowy cmentarza Orląt w jego pierwotnej postaci jest, niestety, niczym więcej jak przejawem narodowej próżności. Egoizm i mało ambitne potrzeby — oto imponderabilia, na których opiera się wzburzenie Polaków po decyzji radnych z Lwowa. Bolesna to prawda, ale my jesteśmy tak skonstruowani, że w sprawach historycznych często zauważamy tę stronę medalu, która jest dla nas korzystna, o rewersie, już mniej różowym, zupełnie zapominając. Bliższym przykładem takiej postawy jest wybór Józefa Piłsudskiego, postaci ze wszech miar dwuznacznej moralnie, patronem jednej z brzeskich szkół. Ale to temat na osobny felieton...

### 3. Argument trzeci

Polacy i Ukraińcy w XX wieku wielokrotnie do siebie strzelali. A w Krakowie po wojnie postawiono pomnik radzieckiemu marszałkowi, który do Krakowian nie strzelał. Przeciwnie, ocalił wiele tysięcy żyć nie decydując się na wkroczenie do miasta podczas wyzwania Racjonalista.pl

Małopolski. „Solidarność” zniszczyła ten pomnik w 1989 roku. Trzeba zatem zadać pytanie, czy społeczeństwo, które się temu biernie przyglądało, ma moralne kwalifikacje potrzebne do tego, by potępić stanowisko rady miasta Lwowa w sprawie cmentarza Orłąt.

Podsumujmy, mówiąc sobie prostą prawdę — bojownicy UPA strzelali do Polaków i mordowali ich. Dla nas to barbarzyńcy, dla Ukraińców bohaterowie. Orłęta strzelały do Ukraińców i zabijały ich — dla nas to bohaterowie, dla nich mordercy. Takiego obustronnego rozumienia tych spraw nie zmienimy, stąd, wracając do dnia dzisiejszego, trudno będzie ułożyć nam poprawne stosunki z Ukrainą. I nie chodzi tu o relacje na płaszczyźnie oficjalnej, rządowej — tu stosunki są przecież lepsze, niż byśmy mogli oczekiwać. Idzie raczej o brak obustronnego poszanowania w relacjach pomiędzy naszymi społeczeństwami. Rachunek krzywd po obu stronach jest zbyt wysoki, by można było w krótkim czasie doprowadzić do narodowego porozumienia między obywatelami naszych państw. A wracając do cytatu z początku — nie tylko de La Rochefoucauld uważał, że serce rozumem stoi. Podobny aforyzm stworzył Pascal: „Serce ma swoje racje, których rozum nie uznaje”. Można zakończyć stwierdzeniem, że mistrzowie poprzednich stuleci doskonale przewidzieli taką właśnie narodową postawę Polaków.

Zobacz także te strony:

[Język racjonalny i emocjonalny w religii i polityce](#)

#### **Grzegorz Omelan**

Nauczyciel języka angielskiego (przygotowuje kadrę oficerską, jest egzaminatorem maturalnym Okręgowej Komisji Egzaminacyjnej we Wrocławiu), od ponad dziesięciu lat publikuje w gazetach lokalnych. Grał w drugiej lidze tenisa stołowego.

[Pokaż inne teksty autora](#)

(Publikacja: 16-06-2005)

[Oryginał..](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,4194) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,4194>)

Contents Copyright © 2000-2008 Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2008 Michał Przech

Autorem tej witryny jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.

Właścicielem witryny są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tej witryny i jakiegokolwiek ich części.

Wszystkie strony tego serwisu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora.

Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tej witryny oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tej witryny i nie korzystać z jej zasobów.

Informacje zawarte na tej witrynie przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów

serwisu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na witrynie. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych serwisu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do [redakcja@racjonalista.pl](mailto:redakcja@racjonalista.pl)